Rozmywanie pięknej różnicy

Ian Paul i Andrew Bartlett · Przekład na język niemiecki: Hans-Jörg Ronsdorf · czerwiec 2022 · poprawiono w październiku 2026

Przede wszystkim w USA, ale także w całym świecie anglosaskim znów toczy się pełną parą dyskusja o tym, czy kobiety mogą przewodzić i nauczać. Jak fale, które raz na dziesięć lat przetaczają się przez chrześcijaństwo, a szczególnie przez konserwatywne środowiska ewangelikalne. Jednak argumenty tak zwanych komplementarystów (zwolenników poglądu, że Bóg dał mężczyznom i kobietom różne role, a przewodnictwo należy do mężczyzn: Piper, Grudem, Keller, Carson, MacArthur, Burk, DeYoung, Dever, Matthias Lohmann – w Niemczech niemało wolnych kościołów, inicjatyw i wydawnictw, takich jak E21, EBTC, KFG, zgromadzenia braci wszelkich odcieni, wydawnictwo 3L itd.), którzy uważają, że mogą na podstawie Biblii wykluczyć kobiety z nauczania i przewodzenia, zostały wszystkie przeanalizowane i obalone. Niniejszy artykuł zajmuje się tekstem, który na nowo próbuje uzasadnić tę tezę o hierarchicznie podporządkowanej roli kobiety. To nieco nowsze podejście, ale chybione w tym samym stopniu, co pokazuje ta krytyka autorstwa Iana Paula i Andrew Bartletta.

To jest przekład roboczy wykonany z pomocą DeepL.com, a nie wersja gotowa do druku. Chodzi tylko o oddanie sensu, tak aby można było prześledzić argumenty i kontrargumenty. Rzeczywiście znalazłem (dla siebie) kilka nowych myśli, które po raz kolejny utwierdzają mnie w tym, że całkowicie porzuciłem to stanowisko.

Hans-Jörg Ronsdorf, 28 czerwca 2022, Augsburg

Połączyłem siły z Andrew Bartlettem QC, autorem książki ***Men and Women in Christ: Fresh Light from the Biblical Texts*** (IVP, 2019), aby przedstawić biblijną krytykę tekstu „**Beautiful Difference: The Complementarity of Male and Female**" autorstwa Andrew Wilsona, mówcy i teologa w Newfrontiers. Pełne informacje o autorach i o tych, którzy popierają tę krytykę, znajdziecie na końcu tekstu.

Obrona komplementaryzmu przez Wilsona

Komplementaryzm[1] przeżywa kryzys.

W 1991 roku ukazało się ważne komplementarne dzieło *Recovering Biblical Manhood and Womanhood*, wydane pod redakcją Johna Pipera i Wayne'a Grudema. Jednak w 2020 roku ukazała się książka „*Recovering From Biblical Manhood and Womanhood*". Tytuł pozwala już domyślić się treści. Autorka, Aimee Byrd, jest teolożką, która pisze z wnętrza pewnego reformowanego wyznania w USA, niedopuszczającego kobiet do funkcji przywódczych w swoich kościołach.

Książkę Byrd zrecenzował Denny Burk, czołowy komplementarysta z Ameryki Północnej. Otwarcie przyznaje on, że istnieje pokolenie, które „chce wyjść z komplementaryzmu". Ostrzega: „Jest pokolenie, które szuka wyjścia, a Byrd je oferuje". Jej czytelnicy „są gotowi do skoku i szukają tylko w miarę inteligentnego pretekstu, żeby go wykonać".[2]

Terran Williams jest pastorem w dużym zborze w Republice Południowej Afryki, związanym z komplementaryzmem. Poproszono go, aby opracował i napisał lepszą obronę ich stanowiska. Kiedy gruntownie zbadał ten pogląd, stwierdził, że nie potrafi go obronić na podstawie Biblii.[3]

Wielu rzeczywiście porzuca komplementaryzm. Kobiety odnajdują swoją pełną wolność w Chrystusie. Mężczyźni widzą kobiety nowymi oczami, jako swoje prawdziwe towarzyszki w walce.

Jednak ***Andrew Wilson*** wystąpił, aby powstrzymać te straty. Jest pastorem nauczającym i starszym zboru w południowo-wschodnim Londynie, który należy do rodziny zborów Newfrontiers. Szanujemy go jako serdecznego i życzliwego brata w Chrystusie. Słusznie jest znany jako inteligentny i refleksyjny autor.[4] ***Jest być może czołowym europejskim teologiem komplementaryzmu.***

Wilson słusznie krytykuje niektóre aspekty tego podejścia. Przyznaje, że to podejście poniżało nasze siostry, że wczytywało do Nowego Testamentu powojenną Amerykę, że broniło nieortodoksyjnych poglądów na Trójcę i że niesłusznie zbywało tych, którzy myślą inaczej, jako teologicznych liberałów. Mimo to chce utrzymać kurs i dowodzi, że tylko mężczyźni powinni przewodzić w rodzinie i w zborach.

Wie, że wielu chrześcijan, którzy czerpią swoją wiarę z Biblii, nie jest przekonanych standardowymi argumentami na rzecz komplementaryzmu. ***Dlatego próbował zrobić to lepiej. Chce nazwać komplementaryzm na nowo „komplementarnością". I chce oprzeć go na szerszym fundamencie biblijnym.*** Uczynił to we wpływowym artykule: „Beautiful Difference: The Complementarity of Male and Female" (Komplementarność mężczyzny i kobiety).[5] Wprawdzie zajmuje się także przywództwem mężczyzny w rodzinie, ale jego argumentacja ma przede wszystkim bronić przywództwa wyłącznie męskiego w zborze (starsi zboru wyłącznie mężczyźni).

Artykuł jest ujmujący i pięknie napisany – i rzeczywiście można w nim znaleźć kilka ważnych prawd, z którymi się zgadzamy.[6] ***Ale czy naprawdę dostarcza solidnych biblijnych argumentów za ograniczeniem przywództwa w zborze do mężczyzn? Naszym zdaniem nie.*** Wbrew swojemu zamierzeniu nauka Wilsona w rzeczywistości narusza piękną różnicę między mężczyznami a kobietami. Nie dorasta do pełnej komplementarności (wzajemnego uzupełniania się). Mężczyzn nie ogranicza, ale kobiety ogranicza w sposób, którego Bóg nie chce. Czytajcie, proszę, dalej, aby się dowiedzieć, w czym ten pogląd jest błędny.[7]

Argumentacja Wilsona

Zaczynamy od streszczenia argumentacji Wilsona. Odchodzi on od często stosowanego podejścia opartego na pojedynczych wersetach jako dowodach. Zamiast tego próbuje przyjąć podejście ogarniające całą Biblię. Jego najważniejsze punkty to:

1. Komplementarność jest wpisana w Boże stworzenie, także w mężczyzn i kobiety.
2. Mężczyźni i kobiety zostali stworzeni, aby się od siebie różnić. Ich właściwości są takie, jakich powinniśmy oczekiwać na podstawie 1 Księgi Mojżeszowej 1–4, gdzie mężczyzna (po hebrajsku słowo podobne do słowa oznaczającego „ziemię") otrzymał zadanie strzeżenia ogrodu przed atakami, a kobieta, Ewa (imię podobne do słowa oznaczającego „życie"), została nazwana matką wszystkich żyjących.
3. Komplementarność mężczyzny i kobiety wyraża się w małżeństwie, w rodzinie i w miejscu pracy. Według 1 Listu do Tymoteusza 5,1-2 powinniśmy traktować starsze kobiety właśnie jak matki, starszych mężczyzn właśnie jak ojców, młodsze kobiety jak siostry itd., a nie jak jednostki neutralne pod względem płci czy bezpłciowych, zatomizowanych pracowników.
4. Najważniejsze jest to, że tylko mężczyźni powinni być starszymi zboru, ponieważ (a) zadanie starszych polega na tym, aby jako pasterze trzody strzegli zboru i go chronili, oraz (b) na każdym

etapie biblijnej historii to mężczyźni otrzymują zadanie strzeżenia i ochrony ludu Bożego:

Na poparcie (a) odsyła do Dziejów Apostolskich 14,22-23; 20,17-38; Listu do Tytusa 1,5-9; 1 Listu Piotra 5,1-4. Na poparcie (b) odsyła do siedmiu tematów, które obejmują sześć przykładów i jeden fragment nauczający. Przykłady to: Adam, patriarchowie, lewiccy kapłani, monarchia izraelska, dwunastu apostołów i cechy Nowego Jeruzalem, którym kończy się Biblia. Fragmentem nauczającym jest lista kwalifikacji starszych zboru podana przez Pawła.

5. Choć kobiety odgrywają w biblijnej historii wielką rolę, służą jako kobiety w sposób, który uzupełnia służbę mężczyzn. Jako kobiety mogą robić różne rzeczy, których mężczyźni nie potrafią albo nie robią.

6. Zbór należy postrzegać jako rodzinę. Zaprzeczanie, że kobiety mogą być starszymi zboru, jest więc tym samym co zaprzeczanie, że kobiety mogą być ojcami, a mężczyźni matkami.

Doceniamy próbę Wilsona, by przyjąć podejście ogarniające całą Biblię. Ale jego argumentacja jest wyraźnie wadliwa: jest błędna w odniesieniu do biblijnej historii, sprzeczna z teologią biblijną i nierzetelna w swojej egzegezie biblijnej. Omówimy kolejno każdy z tych punktów.

Historia biblijna

Według Wilsona na każdym etapie biblijnej historii to mężczyźni otrzymują zadanie strzeżenia i ochrony ludu Bożego. Ma przez to na myśli, że tylko mężczyźni, a nie kobiety, są powołani przez Boga do strzeżenia i ochrony ludu Bożego.

Ale to po prostu nieprawda. Jego twierdzenie obalają znane kontrprzykłady:

- Kogo, oprócz Mojżesza, Bóg wyznacza przy wyjściu Izraela z Egiptu, aby bezpiecznie przeprowadzić lud przez pustynię? Brata i siostrę Mojżesza – Aarona i Miriam. Zob. 2 Mojżeszowa 15,20-21; 4 Mojżeszowa 12,1-2; Micheasza 6,4.
- W czasach „sędziów” Bóg ustanawia Deborę, aby przewodziła ludowi Izraela i go wyzwoliła: rozstrzyga spory, prorokuje i prowadzi lud do walki (Sędziów 2,16-19; 4–5).
- Za czasów króla Jozjasza Bóg powołuje Chuldę jako prorokinię, aby prowadziła króla i lud i wzbudziła przebudzenie (2 Królewska 22,11–23,3).[8]
- W Nowym Testamencie Pryscylla chroni rodzący się zbór w Efezie przed niewystarczającą nauką (Dzieje Apostolskie 18,18-28). Sposób, w jaki Łukasz opowiada tę historię, wskazuje, że widzi w tym Boże zrządzenie.[9] Ryzykowała też własną głową, aby ratować życie Pawła (Rzymian 16,4).[10]
- Junia, która była uwięziona razem z Pawłem, została powołana przez Boga na apostoła (Rzymian 16,7). Jej apostolstwo było tego samego rodzaju co apostolstwo Apollosa i Barnaby, wędrownych ewangelistów i założycieli zborów.[11] Nauczanie apostoła pomaga zachować i chronić zbór.

Nawet niektóre z przykładów wybranych przez Wilsona nie dowodzą, że to wyłącznie mężczyźni są powołani przez Boga do ochrony ludu Bożego.

Po pierwsze: Adam. Wilson mówi, że został umieszczony w ogrodzie, „aby służył i go strzegł” (1 Mojżeszowa 2,15). Przyjmujemy, że jego przekład „służyć i strzec” jest poprawny, choć chodzi o mniejszościową interpretację tekstu hebrajskiego. [12]Jednak:

1. 1 Księga Mojżeszowa 2 nie mówi, że strzeżenie ogrodu było wyłącznie zadaniem Adama. Przeciwnie, kobieta miała być w tym zadaniu jego pomocą albo „towarzyszką, która mu odpowiada” (1 Mojżeszowa 2,18; por. 1,28).

2. W języku Biblii słowo oznaczające „pomoc” ('ēzer), odniesione do kobiety, wydaje się mieć zabarwienie znaczeniowe „obrońcy” albo „wybawiciela”. Przy każdym innym użyciu tego słowa kontekst pokazuje, że udzielana pomoc to ochrona albo wybawienie, często pomoc Boga dla Izraela.[13]

3. Strzeżenie ogrodu nie jest strzeżeniem ludu Bożego.[14]

Po drugie, patriarchowie. Wilson nie podaje żadnego miejsca w Piśmie, w którym Bóg daje wszystkim patriarchom zadanie ochrony ludu Bożego. Jeśli sądzi, że może się oprzeć na tym, że niektórzy z nich czasem w praktyce to robili, to my również możemy przytoczyć przykłady kobiet, które chronią lud Boży:

Abigail ratuje swojego męża i mężczyzn z jego domu przed gwałtowną śmiercią (1 Samuela 25).

Rachab chroni mężczyzn wysłanych na zwiady (Jozuego 2).

Bezimienna kobieta ratuje mieszkańców Tebes przed spaleniem (Sędziów 9,50-57). Jest szczególnie ciekawym przykładem. Dokonuje czynu wymagającego siły (podnosi kamień młyński) w akcie wojny obronnej (śmiertelnie rani oblegającego miasto króla Abimelecha) jako część Bożego planu pokonania zła (w. 56). Ponieważ jednak społecznie nie do przyjęcia było, aby Abimelech zginął z ręki kobiety, każe on swojemu giermkowi dobyć miecza i go zabić. Pokazuje to, że gdy Bóg ustanawia kobietę do ochrony albo przewodzenia, aby wypełnić swoje zamiary, łamie to patriarchalne normy społeczne danej kultury.

Mądra kobieta z Abel-Bet-Maacha chroni mężczyzn i kobiety swojego miasta przed najeźdźczym wojskiem (2 Samuela 20).

Estera ratuje Żydów przed rzezią (Estery 2,19–9,19).

Dzielna kobieta z Przypowieści Salomona 31,10-31 chroni własną rodzinę i dom, ale także ubogich i potrzebujących. Jest opisana jako ideał, ale to zakłada, że opisane cechy można znaleźć u prawdziwych kobiet, choć nie wszystkie u jednej osoby.[15]

Po trzecie: Nowe Jeruzalem. Wilson pisze:

> *Biblia kończy się tym, że żeńskie miasto – do którego należy cały lud Boży, bez względu na to, jakiej jesteśmy płci – zostaje uratowane przez męskiego Odkupiciela i w końcu poślubione przez Niego, przy czym mury miasta i jego fundamenty noszą imiona męskich apostołów i męskich patriarchów.*

Nie jest jasne, dlaczego Wilson uważa Nowe Jeruzalem za dowód swojej tezy. W widzeniu Jana nie chodzi o patriarchów ani o męskich apostołów, którzy chronią lud Boży:

- W Objawieniu Jana 21,12 bramy (a nie mury) są opisane imionami dwunastu plemion synów Izraela. Bramy są wejściami. Te imiona wskazują, kto może wejść, mianowicie cały lud Boży (zob. Ezechiela 48,30-35; Objawienie Jana 7,4.9). Bramy nie służą ochronie: nigdy nie są zamykane (21,25).
- W Objawieniu Jana 21,14 mur miasta ma dwanaście fundamentów, na których są „dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka”. Określenie „apostołowie Baranka” odsyła do założenia Kościoła przez apostolskie poselstwo o Jezusie jako Tym, który „uwolnił nas od naszych grzechów przez swoją krew” (Objawienie Jana 1,5). Tu nie chodzi o ochronę.[16]

Bóg nakazał kobietom panować razem z mężczyznami (1 Mojżeszowa 1,28) i, jak się wydaje, chronić razem z mężczyznami (1 Mojżeszowa 2,18). Nawet po negatywnym skutku ludzkiego nieposłuszeństwa w 1 Księdze Mojżeszowej 3 („on zaś będzie panował nad tobą" – 3,16) moglibyśmy więc oczekiwać, że w biblijnej historii znajdziemy pewne świadectwa takiego panowania i ochrony. I właśnie to znajdujemy. Zob. przykłady powyżej, od Miriam po dzielną kobietę z Przypowieści Salomona 31.

Teologia biblijna

Aby właściwie rozumieć Biblię, trzeba mieć przed oczami nowotestamentowe wyobrażenie dwóch przeciwstawnych wieków.

Jest obecny zły wiek, z którego wybawił nas Jezus, i jest wiek przyszły, który Jezus zapoczątkował. Wiek przyszły stanie się w pełni rzeczywistością przy przyszłym zmartwychwstaniu i odnowieniu wszystkich rzeczy w nowym stworzeniu. Tymczasem żyjemy w miejscu, w którym te wieki na siebie zachodzą, w „już, ale jeszcze nie". Ten tok myśli wyraźnie widać w wielu miejscach Pisma Świętego.[17]

Wypełnienie wieku przyszłego nie jest powrotem do Edenu, lecz nową i inną przyszłością, której symbolem jest miasto, a nie ogród (Objawienie Jana 21,1–22,5). Dlatego przy zmartwychwstaniu ludzie, inaczej niż w 1 Mojżeszowej 2,24, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić (Mateusza 22,30). Rozmnażanie nie będzie potrzebne. Nowe stworzenie zaludni wielki tłum, którego nikt nie zdoła policzyć, ze wszystkich plemion, narodów, ludów i języków (Objawienie Jana 7,9; 19,6-7).

Oczywiście Wilson to wszystko wie. Na samym początku swojego artykułu pisze w odniesieniu do nowego stworzenia:

> *Nie jest zaskakujące, że zniesienie rozróżnienia między niebem a ziemią łączy się ze zniesieniem rozróżnienia między mężczyzną a kobietą.*

Ale gdy rozwija swoją argumentację, biblijne ramy idą w zapomnienie. ***Argumentuje tak, jakby nie było istotnej różnicy między pierwszym stworzeniem a nowym stworzeniem ani między starym a nowym przymierzem. Słusznie mówi: „Chrześcijanie są powołani, by wyrażać komplementarność mężczyzny i kobiety w tym wieku", ale nie zwraca uwagi na to, jak to powołanie zostaje dookreślone przez wyraźne wezwanie, aby w tym obecnym życiu wyrażać nowe życie wieku przyszłego.***

To, że nie myśli w sposób wierny kontekstowi Nowego Testamentu, wyraźnie widać w jego uwagach o lewickich kapłanach:

> *Lewiccy kapłani, którym powierzono ochronę świątyni, a tym samym całego ludu Izraela, są bez wyjątku mężczyznami, i to mężczyznami przemocy – spędzają dzień na zabijaniu zwierząt, a do służby kapłańskiej zostają po raz pierwszy poświęceni dlatego, że mieli dość gorliwości dla Jahwe, by zabijać swoich rodaków, Izraelitów (2 Mojż 32,25-29).*

Mówi się to po to, by poprzeć wyłącznie męskich starszych w zborach! ***Ale to jest odległe o lata świetlne od życia w nowym przymierzu.*** Idziemy za Odkupicielem, który uczy nas odłożyć broń, kochać nieprzyjaciół, modlić się za tych, którzy nas prześladują, nadstawiać drugi policzek, nie oddawać ciosu, zwyciężać zło dobrem, łagodnie poprawiać przeciwników i zawracać grzeszników z błędnej drogi.[18] W Nowym Testamencie żaden wierzący nie jest wezwany do tego, by jako wierzący stosował przemoc wobec innych.[19] Oręż naszej walki jest duchowy, a nie jest to oręż świata (2 Koryntian 10,3-5). „Kapłańska służba" Pawła nie polega na zabijaniu, lecz na głoszeniu Bożej dobrej nowiny o życiu

(Rzymian 15,16). Wszyscy naśladowcy Jezusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, są wezwani, aby uzbroić się w duchowy oręż do duchowej walki, która nie toczy się przeciwko ciału i krwi (Efezjan 6,10-18).[20]

W świetle teologii biblijnej znaczenie lewickiego kapłaństwa stoi w bezpośredniej sprzeczności z wnioskiem Wilsona. Kapłaństwo starego przymierza było zapowiedzią służby Jezusa Chrystusa, naszego wielkiego Arcykapłana, w którym wszyscy wierzący stają się kapłanami, mężczyźni i kobiety (Hebrajczyków 2–10; 1 Piotra 2,9; Objawienie Jana 1,6; 5,10). Jeśli lewickie kapłaństwo traktuje się jako lekcję o przewodzeniu ludowi Bożemu i jego ochronie, to lekcja ta brzmi: w nowym przymierzu do tych zadań powołani są zarówno mężczyźni, jak i kobiety.[21]

Argument Wilsona z pierwszego stworzenia jest tu po prostu bez znaczenia. Nie musimy dyskutować o tym, na ile mężczyźni są inaczej „zaprogramowani" niż kobiety, aby zrozumieć chrześcijańską służbę. Bez wątpienia mężczyźni mają zazwyczaj większą siłę mięśni niż kobiety.[22] ***Ale cechy fizyczne, takie jak siła mięśni, nie są kwalifikacją do przewodzenia zborowi.*** Bycie starszym wymaga duchowych cech charakteru i darów, aby wspierać, karmić i chronić nowe życie w Chrystusie.

To właśnie te ramy myślowe (stare przymierze/nowe przymierze, obecny wiek/przyszły wiek, pierwsze stworzenie/nowe stworzenie) dają Pawłowi swobodę, by bezpośrednio zaprzeczyć 1 Mojżeszowej 1,27 („mężczyzną i kobietą") w Liście do Galacjan 3,28 („nie ma mężczyzny ani kobiety"). W swoim liście ma przed oczami kontrast między pierwszym stworzeniem, naruszonym przez nieposłuszeństwo, a nowym stworzeniem, które zapoczątkował Jezus Chrystus (Galacjan 1,4; 6,15). W nowym stworzeniu w Chrystusie mężczyzna i kobieta nie mają już tego samego znaczenia co wcześniej. Tak jak zniesienie rozróżnienia między Żydami a poganami w Chrystusie (choć fizycznie ono dalej istniało) miało skutki dla postępowania w nowej Bożej rodzinie (zob. Galacjan 2,11-21; 6,15-16), tak samo zniesienie rozróżnienia między mężczyzną a kobietą w Chrystusie (choć fizycznie ono dalej istniało) miało skutki dla postępowania: kobiety stały się pełnoprawnymi współpracownikami w ewangelii.

W Chrystusie zaczął się nowy czas. Zapowiadał się w działalności Jezusa, a w sposób rozstrzygający zapoczątkowało go pokonanie śmierci na krzyżu i zmartwychwstanie Jezusa do nowego życia, w którym już nigdy nie umrze. To nowe życie jest udzielane tym, którzy za Nim idą, przez dar Ducha Świętego. Dlatego w dzień Zielonych Świąt Piotr cytuje proroctwo Joela o wieku przyszłym (Dzieje Apostolskie 2,17-18):

> *„I stanie się w ostatecznych dniach, mówi Bóg, że wyleję z mojego Ducha na wszelkie ciało, i wasi synowie i wasze córki będą prorokować, a wasi młodzieńcy będą mieć widzenia, a wasi starcy będą śnić sny. I nawet na moje sługi i na moje służebnice wyleję w owych dniach z mojego Ducha, i będą prorokować".*

W nowym życiu Ducha dawne różnice społeczne przestają się liczyć. Duch jest dany wszystkim. Jak powiedział Jezus: „U proroków jest napisane, że wszyscy będą pouczeni przez Boga" (Jana 6,45, z powołaniem na Izajasza 54,13; zob. też Jeremiasza 31,31-34).

Dary duchowe – także dary przewodzenia i nauczania – wiążą się z nastaniem wieku Królestwa Bożego przez Ducha i dlatego są dawane bez względu na płeć:

- W Dziejach Apostolskich 2 kobiety mają prorokować (w. 17-18), a jasne jest, że kobiety rzeczywiście należały do grupy 120 osób, które otrzymały Ducha. Prorokowanie jest jedną z form przewodzenia.

- W Liście do Rzymian 12,3-8 do darów udzielanych „każdemu” należą proroctwo, nauczanie i przewodzenie.
- W 1 Liście do Koryntian 12 do darów udzielanych „każdemu” (w. 7) należą słowo mądrości (w. 8), apostołowie, prorocy i nauczyciele (w. 28).[23] Bardzo uderzające jest tu to, że Duch „udziela każdemu, jak chce”, i nie ma żadnej wzmianki o rozróżnieniu płci.
- W Liście do Efezjan 4,11 nic nie wskazuje na rozróżnienie według płci między apostołami, prorokami, ewangelistami, pasterzami i nauczycielami (zwróćcie też uwagę na prorokujące kobiety w 1 Liście do Koryntian 11, na nauczającą Pryscyllę w Dziejach Apostolskich 18 i na współpracowniczki Pawła w Liście do Rzymian 16).
- W Liście do Kolosan 3,16 ci, którzy chronią zbór przez napominanie i nauczanie, mogą być mężczyznami albo kobietami.
- W 1 Liście Piotra 4,10-11 „każdy” może „głosić słowa Boże”.

Kto czyta Biblię bez komplementarnych okularów, dla tego nauki te potwierdzają lekcję o zastąpieniu lewickiego kapłaństwa kapłaństwem wszystkich wierzących w Chrystusie. ***Jeśli Piotr i Paweł uważają, że przewodzenie w zborze jest zastrzeżone wyłącznie dla mężczyzn, to dlaczego ich nauka o darach przewodzenia jest skierowana zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet, bez wyraźnego zaznaczenia tego ograniczenia? Nauka o darach duchowych pokazuje, że w odniesieniu do przewodzenia w zborze w nowym przymierzu nie ma różnicy między mężczyznami a kobietami.***

Nie przeczy temu także to, że Jezus wybrał dwunastu apostołów na apostołów-założycieli swojego nowego ruchu. Tak, wszyscy byli Żydami, ludźmi wolnymi i mężczyznami. ***Ale ustanowił ich w czasie przejściowym, przed zainaugurowaniem nowego przymierza.*** Nawiązując do dwunastu patriarchów, symbolizowali odnowienie ludu Bożego jako naśladowców Jezusa.

Bezsporne jest, że po Zielonych Świątkach, w wieku Ducha, kolejni przywódcy zborów mogli być poganami albo niewolnikami. To, że Dwunastu było Żydami i ludźmi wolnymi, nie jest argumentem przeciwko takim przywódcom. Tak samo to, że dwunastu apostołów było mężczyznami, nie jest argumentem przeciwko temu, by późniejsi przywódcy mogli być kobietami.

Egzegeza biblijna

Przechodzimy teraz do tezy Wilsona, że zadanie starszych polega na tym, aby jako pasterze trzody strzegli zboru i go chronili, oraz do jego interpretacji podanej przez Pawła listy kwalifikacji starszych zboru. Wilson uważa, że jedno i drugie przewiduje, by starszymi byli wyłącznie mężczyźni.

Zgadzamy się, że według Nowego Testamentu jednym z zadań starszych jest strzeżenie zboru i jego ochrona jako pasterzy trzody***. Ale ani metafora „pasterzy”, ani charakter ich zadania nie wskazują, że starsi muszą być mężczyznami.***

W Biblii pasterzami są nie tylko mężczyźni, ale także kobiety (1 Mojżeszowa 29,9; 2 Mojżeszowa 2,16-17), więc ta metafora nie zakłada żadnego wymogu związanego z płcią.

Co do charakteru zadania, zgadzamy się, że do fizycznej walki nadaje się więcej mężczyzn niż kobiet. Gdy fizyczne wilki atakują fizyczną trzodę, pasterze mężczyźni są być może lepiej przygotowani niż pasterki. Ale nie ma to żadnego znaczenia dla zadania starszych zboru, które wymaga duchowych cech charakteru i darów wspólnych mężczyznom i kobietom.

Staje się to bardzo wyraźne, gdy przyjrzymy się kwalifikacjom starszych zboru, które wymienia Paweł.[24]

W 1 Liście do Tymoteusza Paweł wyraża zaniepokojenie pewnymi niewykwalifikowanymi przywódcami (1,7), którzy fałszywie nauczają (1,3) i których płci nie określa (1,3, po grecku tisin, od tis – ktoś, ktokolwiek). Zaraz po wzmiance o kobietach w 1 Liście do Tymoteusza 2,15 Paweł przechodzi do kwalifikacji przywódców i zaczyna od wstępu neutralnego pod względem płci: „jeśli ktoś (tis) dąży do tego, by zostać biskupem (nadzorcą) …" (3,1).

Z jednym pozornym wyjątkiem wszystkie zachowania i kryteria, które Paweł następnie wymienia, mogą dotyczyć także kobiet. Czy instynktownie, czy celowo – Paweł podkreśla przesłanie, że kobiety mogą mieć kwalifikacje potrzebne do służby starszego. Czyni to, używając tych samych albo podobnych greckich słów i myśli, gdy w innych miejscach 1 Listu do Tymoteusza i Listu do Tytusa pisze o kobietach. Przejdźmy przez listę w 1 Liście do Tymoteusza:

- Bycie starszym to dobre dzieło (3,1); Paweł oczekuje od kobiet, że będą czynić dobre dzieło (5,10).
- Starsi muszą być ponad wszelki zarzut (3,2); Paweł oczekuje od kobiet, że będą nienaganne (5,7).
- Starsi muszą być umiarkowani (3,2); Paweł oczekuje od kobiet, że będą umiarkowane (3,11).
- Starsi muszą panować nad sobą (3,2); od kobiet Paweł oczekuje, że będą panować nad sobą (2,9.15).
- Starsi muszą być przyzwoici (3,2); od kobiet Paweł oczekuje, że będą przyzwoite (2,9).
- Starsi muszą być gościnni (3,2); od kobiet Paweł oczekuje, że będą gościnne (5,10).
- Starsi muszą umieć nauczać (3,2); od kobiet Paweł oczekuje, że będą nauczycielkami dobrego (Tytusa 2,3).
- Starsi nie mogą być pijakami (3,3); od kobiet Paweł oczekuje, że nie będą pijaczkami (Tytusa 2,3).
- Starsi nie powinni być chciwi pieniędzy (3,3); od kobiet Paweł oczekuje, że nie będą się stroić złotem, perłami i kosztownymi szatami (2,9).
- Starsi mają dobrze zarządzać swoimi domami (3,4); Paweł oczekuje od kobiet, że będą zarządzać swoimi domami (słowem, które jest złożeniem od mocnego wyrażenia despoteō) (5,14).
- Starsi muszą z godnością trzymać swoje dzieci w karności (3,4); Paweł oczekuje od kobiet, że będą okazywać godność (3,11).
- Starsi nie mogą być nowo nawróconymi, którzy z pychy popadną w potępienie (3,6); Paweł oczekuje od kobiet, że będą pokorne i nie popadną w potępienie (5,10.12).
- Starsi muszą mieć dobre świadectwo od tych, którzy są na zewnątrz (3,7); od kobiet Paweł oczekuje, że będą miały dobre świadectwo od innych (5,7.10).

Paweł wymienia jeszcze szereg innych cech: łagodny, nie skłonny do przemocy (por. 1,13!) i nie kłótliwy (3,3). Bezsporne jest, że te cechy można znaleźć także u kobiet. Paweł wymienił więc co najmniej szesnaście cech albo zachowań, które z pewnością mogą występować zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet. Wydaje się zakładać, że kobiety mogą spełniać te kwalifikacje.

Rozważania Pawła są też zgodne z innymi uwagami, jakie czyni o trosce o lud Boży, a które obejmują obrazy kobiece. Swoją służbę oraz służbę Sylwana i Tymoteusza wśród Tesaloniczan opisuje jako łagodną jak dziecko, jak matka karmiąca, która troszczy się o własne dzieci (1 Tesaloniczan 2,7). W swojej służbie wobec Galacjan widzi siebie – w jednej z najbardziej zdumiewających metafor Nowego Testamentu – jako brzemienną kobietę, która rodzi dziecko (Galacjan 4,19).

Wszystko to jest bardzo dalekie od wyobrażenia Wilsona, że kwalifikacje starszych przewidują typowo męskie zadanie ochrony i są skierowane wyłącznie do mężczyzn. Teksty konsekwentnie pokazują, że nie odpowiada to myśleniu Pawła.

Jedynym pozornym wyjątkiem na liście kwalifikacji jest to, że starszy musi być mias gunaikos andra – dosłownie: „mężczyzną jednej kobiety" (3,2). To wyrażenie odnosi się do zgodności z chrześcijańską normą etyki seksualnej – ani rozwiązły, ani poligamiczny. ***Ze względu na kontekst i sposób, w jaki działa język grecki, wyrażenie to należy tu rozumieć ogólnie, to znaczy dotyczy ono zarówno mężczyzn, jak i kobiet. (Gdy grecki autor chce odnieść się zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet, zwykle używa odpowiedniego rzeczownika rodzaju męskiego).***[25]

Neutralne pod względem płci sformułowanie kwalifikacji starszych podanych przez Pawła może zaskoczyć czytelników, którzy znają angielskie przekłady 1 Listu do Tymoteusza 3, gdzie tradycyjnie używa się licznych zaimków i przymiotników rodzaju męskiego, których w greckim tekście Pawła nie ma. ***Jednak znani, wysoko wykwalifikowani komplementarni uczeni, tacy jak Douglas Moo i Tom Schreiner, zgadzają się, że brzmienie listy kwalifikacji nie wyklucza kobiet.***[26] ***Nawet John Piper i Wayne Grudem wydają się to przyjmować.***[27]

Choć listę Pawła zwykle nazywamy „kwalifikacjami", prawie wszyscy uczeni i władze kościelne słusznie rozumieją ją raczej jako wskazówkę niż przepis. Nie jest to regulamin zboru z prawną definicją kwalifikacji do służby starszego; to rada w liście do bliskiego współpracownika. Nie znamy żadnego większego ugrupowania kościelnego, które wymagałoby, aby starsi byli żonaci (dosłowne odczytanie w. 2) albo mieli co najmniej dwoje dzieci (w. 4). Gdyby to miało być przepisem, ani sam Paweł, ani nawet Najwyższy Pasterz, Pan Jezus, nie mogliby zostać starszymi zboru.

Jakie są więc powody, dla których Wilson interpretuje tę listę tak, że służba starszego jest ograniczona do mężczyzn? Podaje siedem punktów.

Po pierwsze mówi, że w przypadku starszych „zakłada się, że są mężczyznami". Jeśli ma na myśli, że Paweł zakłada, iż wielu starszych będzie mężczyznami, zgadzamy się z nim. Ale jeśli ma na myśli, że Paweł zakłada, iż starszymi będą wyłącznie mężczyźni, to naszym zdaniem się myli. ***Na liście nie ma takiego założenia, ponieważ nie ma żadnego przekonującego powodu, by*** *mias gunaikos andra* ***odczytywać jako odnoszące się wyłącznie do mężczyzn.*** Ale nawet gdyby pierwszy punkt Wilsona był słuszny, nie potwierdza to jego stanowiska, ponieważ założenie dotyczące wielu nie jest warunkiem.

Po drugie mówi, że starszy musi być „mężem jednej żony". To nawiązanie do wyrażenia mias gunaikos andra. Wilson nie wyjaśnia, dlaczego uważa, że w tym kontekście nie należy rozumieć tego określenia ogólnie. ***Stanowisko Wilsona zderza się z tym, że Paweł (1) wprowadza swoją listę w sposób neutralny pod względem płci, (2) wymienia siedemnaście cech albo zachowań, z których szesnaście (w rozumieniu Pawła) z pewnością można znaleźć u kobiet, i (3) siedemnastą wyraża w sposób, który można odczytać neutralnie pod względem płci (ze względu na budowę greki), a mimo to (4) zamierza, by siedemnastą rozumieć jako normatywny wymóg, że starsi muszą być mężczyznami. To nie jest wiarygodne.***

Stoi to też w sprzeczności z rozumieniem listy jako raczej wskazującej niż nakazującej. Pogląd Wilsona oznacza, że ci, którzy pozwolili Johnowi Stottowi służyć zborowi jako pastor, byli nieposłuszni Słowu Bożemu, ponieważ Stott był nieżonaty.

Po trzecie, mówi Wilson:

> *Zbór jest rodziną, która ma zarówno ojców, jak i matki, i pilnie ich potrzebuje (np. 5,1-2), a to mocna przesłanka, że Paweł postrzega biskupów jako ojców.*

Ale logikę tej argumentacji trudno zrozumieć. Jeśli Kościół jest rodziną, która potrzebuje zarówno ojców, jak i matek, oznaczałoby to, że starszymi powinni być zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Po czwarte uważa, że wymóg dobrego zarządzania domem i trzymania dzieci w posłuszeństwie (3,4) jest „mocną przesłanką", że Paweł postrzega starszych jako mężczyzn. Ponieważ jednak kobiety prowadzą domy i wychowują dzieci,[28] podstawa przekonania Wilsona nie jest widoczna.

Po piąte argumentuje wymogiem umiejętności nauczania (3,2):

> *Paweł właśnie zabronił tego kobietom (2,12; to, że toczą się liczne dyskusje o tym, co dokładnie miał przez to na myśli, nie powinno nam przeszkadzać w dostrzeżeniu oczywistego związku).*

Liczne debaty rodzą jednak poważne pytania, których nie da się tak łatwo zbyć. Niekomplementarni uczeni rozumieją 2,12 jako zakaz fałszywego nauczania przez pewne kobiety. Komplementarne przekłady i interpretacje 1 Listu do Tymoteusza 2,12 napotykają realne trudności, między innymi:

Skoro list Pawła ma na celu zwalczanie fałszywej nauki (od 1,3), dlaczego czyta się 2,12 jako zakaz właściwego nauczania przez kobiety, a nie jako zakaz fałszywego nauczania przez kobiety?

Jeśli Paweł chce ustanowić ogólną regułę, dlaczego mówi ouk epitrepō – „nie pozwalam"? Nigdzie w Biblii nie ma przykładu, by tego wyrażenia użyto do ustanowienia ogólnej reguły.

Jeśli w 2,12 Pawłowi chodzi o korzystanie z prawowitego autorytetu pasterskiego w Kościele, dlaczego używa czasownika authenteō zamiast któregoś ze zwykłych słów oznaczających sprawowanie władzy?

Komplementaryści tłumaczą authenteō jako „mieć autorytet" albo „sprawować autorytet", ale nie potrafią przytoczyć ani jednego jasnego przykładu tego znaczenia sprzed czasów Pawła, z czasów Pawła ani z okresu do mniej więcej 300 lat później.[29]

Argument Wilsona dotyczący nauczania chybia jednak nawet przy komplementarnym odczytaniu, ponieważ Paweł w 5,17 wyraźnie pokazuje, że nie wszyscy starsi nauczają.[30]

Po szóste odsyła do 3,11, gdzie pośród kwalifikacji diakonów, które zaczynają się w 3,8 i są kontynuowane w 3,12, wyraźnie wspomniano kobiety. Na podstawie 3,11 Wilson uważa za „prawie niemożliwe", by Paweł przewidywał kobiety jako starsze zboru. Ale to przesada. Komentatorzy nie są pewni, jaki jest zamysł 3,11. Angielskie przekłady nie są zgodne, czy Paweł mówi w 3,11 o „kobietach", o „żonach diakonów", czy o „diakonkach". Komentatorzy zaproponowali pięć różnych interpretacji.

Proste odczytanie jest takie, że Paweł w 2,15 mówi o kobietach, a potem zaczyna swoją listę kwalifikacji starszych od wstępu neutralnego pod względem płci (3,1), tak że dla czytelników jest już jasne, że pierwsza lista dotyczy zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Ale lista dla diakonów zaczyna się bezpośrednio od męskiego słowa „diakonous", więc dyktując, zauważa, że musi dać sygnał, aby pokazać, czy ma na myśli tylko mężczyzn, czy także kobiety. Ten sygnał daje w 3,11: mówi zarówno o diakonkach, jak i o diakonach. Andrew Bartlett woli to proste odczytanie. Terran Williams woli inne interpretacje, które również nie dają się pogodzić z poglądem Wilsona.[31]

Ponadto widzieliśmy już, że Wilson nie uwzględnił ogólnego języka listy kwalifikacji starszych z jej cechami i zachowaniami odpowiednimi także dla kobiet. Dlatego ocena Wilsona dotycząca znaczenia 3,11 ma niewielką wagę. ***A jeśli Paweł naprawdę chce ustanowić dla wszystkich zborów regułę, że***

starszymi mogą być tylko mężczyźni, to dlaczego nigdzie nie mówi tego tak jasno i jednoznacznie? Dlaczego pozostawia czytelnikom wyciąganie niepewnych wniosków o starszych z fragmentu o diakonach?

Po siódme: Wilson stwierdza:

> *Nawet egalitarni komentatorzy często zgadzają się, że te wymagania „przedstawiają biskupa jako męża i ojca" (Towner) i że „Paweł konsekwentnie określa biskupa jako mężczyznę" (Wright). Przynajmniej w tym tekście służba starszego nie jest neutralna pod względem płci.*

Ale to stwierdzenie nie jest owocem rzetelnego badania.

Cytat z Philipa Townera pochodzi z jego komentarza do listów do Tymoteusza i Tytusa. Jest częścią jego omówienia znaczenia mias gunaikos andra. Wilson nie oddał poprawnie tego, co pisze Towner. Towner nie pisze, że kwalifikacje przedstawiają biskupa jako męża i ojca. W rzeczywistości pisze, że „domowe założenia kodeksu ... przedstawiają biskupa jako męża i ojca" (wyróżnienie dodane). Wracamy więc do argumentu z założenia, w którym nie zgadzamy się ani z Wilsonem, ani z Townerem, ale który i tak trafia w próżnię, ponieważ założenie nie jest wymogiem.

Sposób, w jaki Wilson przedstawia znaczenie komentarza Toma Wrighta, jest naszym zdaniem jeszcze bardziej mylący. Cytat pochodzi z książki do rozważań Wrighta o listach pasterskich z serii Paul for Everyone (Paweł dla wszystkich). Wilson przedstawia komentarz Wrighta tak, jakby popierał on pogląd, że „służba starszego nie jest neutralna pod względem płci", lecz zastrzeżona wyłącznie dla mężczyzn. To przeciwieństwo tego, jak widzi to Wright. Oto, co mówi Wright:

> *Paweł konsekwentnie określa biskupa jako mężczyznę. Gdy czytam resztę Nowego Testamentu, myślę, że wynika to raczej z tego, że gramatyka grecka zwykle odnosi się do obu płci łącznie, oraz z tego, że w początkach Kościoła przywódcami większości zborów byli prawdopodobnie mężczyźni. Nie widzę w tym wykluczenia kobiet z tej szczególnej służby i tego powołania.*

Dzięki fachowej znajomości greki pierwszego wieku egalitarny Wright, podobnie jak komplementaryści Moo i Schreiner, nie widzi w liście kwalifikacji podanej przez Pawła wykluczenia kobiet.

Do czego więc prowadzi nas siedem powodów Wilsona, by interpretować listę Pawła tak, że wyklucza ona kobiety ze służby starszego? Żaden z nich nie jest przekonujący. W tym punkcie Moo, Schreiner i Wright mają rację, a Wilson się myli.

Prawdziwa komplementarność

Zbadaliśmy teraz centralną tezę Wilsona: na każdym etapie biblijnej historii to mężczyźni mają zadanie strzec ludu Bożego i go chronić. Stwierdziliśmy, że jest ona błędna w odniesieniu do biblijnej historii, sprzeczna z teologią biblijną i niespójna w swojej egzegezie biblijnej. Artykułowi Wilsona nie udaje się dostarczyć biblijnego fundamentu dla komplementaryzmu.

W rzeczywistości stanowisko Wilsona niweczy piękną różnicę między mężczyznami a kobietami. Czyni to, ponieważ zaprzecza pełnej biblijnej komplementarności mężczyzn i kobiet, stworzonych na obraz Boga. Mężczyzn nie ogranicza, ale kobiety ogranicza w sposób, którego Bóg nie zamierzył. Blokuje wkład kobiet w przewodzenie zborowi.

W ten sposób zbór zostaje pozbawiony darów i zasobów, które dał mu Bóg. Komplementarysta Wayne Grudem słusznie powiedział:

> *Bóg dał kobietom wiele wnikliwości i mądrości ... i ... wszyscy przywódcy zborów, którzy zaniedbują korzystanie z mądrości kobiet, postępują naprawdę nierozsądnie.*[32]

Ale w artykule Wilsona jest jeszcze więcej błędów.

Przecenianie różnicy płci

Tak jak Wilson rozumie biblijną historię, kobiety służą w niej tylko jako kobiety, w sposób, który uzupełnia mężczyzn. Wylicza około 26 przykładów i mówi:

> *W każdym z tych przypadków kobiety, o których mowa, służą ludowi Bożemu właśnie jako kobiety.*

Wyjaśnia:

> *Siła tych przykładów polega na tym, że kobiety mogą robić różne rzeczy, których mężczyźni nie potrafią albo nie robią, i odwrotnie.*

Łatwo to zrozumieć w przypadku takim jak Maria, matka Jezusa. Tylko kobieta może być matką. Ale wiele innych jego przykładów można spokojnie nazwać dziwnymi. Na przykład:

- Debora przewodzi Izraelowi; ale mężczyzna mógłby przewodzić Izraelowi i wielu to robiło.
- Anna i Maria układają psalmy i pieśni, które znajdują się w Piśmie Świętym; ale także Dawid i Asaf.
- Chulda i córki Filipa prorokują; ale wielu mężczyzn robi to również.
- Chloe przewodzi zborowi; ale robią to także mężczyźni.
- Lidia prowadzi interes; ale mężczyzna może prowadzić interes i wielu to robi.
- Ewodia i Syntycha są współpracownicami Pawła w ewangelii; ale jest nimi także wielu mężczyzn – Paweł używa tego samego greckiego słowa (sunergos), aby opisać Tymoteusza, Apollosa, Sylwana (Sylasa) i Tytusa.
- Junia jest apostołką; ale apostołami jest też wielu mężczyzn.

Przewodzenie Izraelowi, układanie pieśni, prorokowanie, przewodzenie zborowi, prowadzenie przedsiębiorstwa, współpraca w ewangelii i praca apostoła nie są zadaniami związanymi z płcią, jakimi są zadania ojca czy matki.

Wilson jest tak bardzo zajęty swoją ideą, by wszelką ludzką działalność postrzegać jako zróżnicowaną według płci, że źle odczytuje i źle stosuje 1 List do Tymoteusza 5,1-2.

Paweł radzi Tymoteuszowi: „Nie strofuj starszego mężczyzny, lecz zachęcaj go jak ojca, młodszych mężczyzn jak braci, starsze kobiety jak matki, młodsze kobiety jak siostry, w całej czystości” (ESV). Wilson przyznaje, że kontekstem tej rady jest „postępowanie z ludźmi w rodzinie Bożej”. Ale uważa, że dotyczy to także „miejsca pracy”, i radzi nam traktować naszych kolegów z pracy właśnie jako ojców, matki, siostry czy braci, a nie jako „jednostki neutralne pod względem płci albo bezpłciowych, jednorodnych pracowników”.

Prawniczkom czy naukowczyniom wydałoby się dziwne, gdyby chrześcijański prawnik albo naukowiec spotykał je w miejscu pracy przede wszystkim jako matkę czy siostrę, a nie przede wszystkim jako

koleżankę, której płeć ma dla jej pracy (co najwyżej) niewielkie znaczenie. Wilson zdaje się zapominać o swoim własnym wcześniejszym napomnieniu, które wyprowadza z 1 Mojżeszowej 1,27:

> *Mężczyźni i kobiety wspólnie noszą obraz Boga, a nasza tożsamość jest o wiele bardziej podstawowo określona przez nasze człowieczeństwo niż przez naszą płeć. Jesteśmy przede wszystkim ludźmi, a dopiero w drugiej kolejności mężczyznami albo kobietami ...*

To napomnienie przywraca właściwą równowagę. Kobieta, która jest przywódczynią albo pracownicą, służy przede wszystkim jako przywódczyni albo pracownica, a dopiero w drugiej kolejności jako kobieta. Jako kobieta wnosi być może zestaw cech i spostrzeżeń, które różnią się od cech i spostrzeżeń mężczyzny. Jest to wprawdzie korzyść płynąca z komplementarności, ale nie główna cecha jej przywództwa czy pracy.[33]

Wniosek

W komplementaryzmie jest wielu uzdolnionych nauczycieli Biblii, którzy zazwyczaj starannie obchodzą się ze Słowem Bożym. Ale gdy myślą o mężczyznach i kobietach, wydaje się, że powstaje mgła, która zaburza ich lekturę i myślenie.[34]

Wilson kończy uwagą, że zbór należy postrzegać jako rodzinę. Zgadzamy się z nim, ale błędnie zakłada on, że to uzasadnia ograniczenie przywództwa do mężczyzn:

> *Zaprzeczanie, że kobiety [sic] mogą być starszymi zboru, brzmi tak, jakby zaprzeczać, że kobiety mogą być prezesami zarządu, ale raczej przypomina zaprzeczanie, że kobiety mogą być ojcami, a mężczyźni matkami.*[35]

Z całym szacunkiem dla naszego brata – to jest pogmatwane i niebiblijne.

Jest to pogmatwane, ponieważ przeczy samemu celowi komplementarności. Sam Wilson mówi:

> *W chrześcijaństwie mężczyzna i kobieta wspólnie noszą obraz Boga, przy czym ani mężczyzna, ani kobieta nie są w stanie w pełni go wyrazić bez drugiego.*

Mężczyźni i kobiety są tacy sami (są ludźmi stworzonymi na obraz Boga) i zarazem różnią się od siebie (stworzeni jako mężczyzna i kobieta). O ile są tacy sami, zarówno mężczyźni, jak i kobiety mogą wykazywać dobry charakter i mieć duchowe zdolności przywódcze. O ile są różni, mogą wnosić różny wkład w przewodzenie. Choć sam Jezus był doskonałym obrazem Boga, przywódcy zborów nie są Jezusem. W praktyce pełne ukazanie obrazu Boga przez przywódców zboru jest łatwiejsze, gdy są wśród nich zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Piękna różnica ujawnia się we wspólnym przywództwie.[36]

Jest to niebiblijne, ponieważ Pismo Święte nigdzie nie używa słowa „ojcowie" jako metafory starszych zborów ani jako ich określenia. Biblijna metafora zboru jako rodziny nie przedstawia jakiegoś ziemskiego pastora jako ojca rodziny, lecz Boga jako Ojca, a lud Boży jako dzieci (Jana 1,12-13), z Jezusem jako pierworodnym i wierzącymi jako Jego braćmi i siostrami (Rzymian 8,29; Hebrajczyków 1,5-6; 2,10-11). Nasi przywódcy są naszym starszym rodzeństwem w Chrystusie. Wierzący są rodziną Boga, a nie rodziną starszych.

Powinniśmy raz jeszcze podkreślić, że pogląd, iż zarówno kobiety, jak i mężczyźni są zdolni do służby i przewodzenia, nie oznacza, że kobiety i mężczyźni są całkowicie zamienni i pozbawieni różnic. Przekonanie, że jedni i drudzy mogą przewodzić, nie jest osuwaniem się w świeckie ideologie

tożsamości płciowej. Pod tym względem zgadzamy się z wieloma rzeczami, które Wilson mówi w pierwszej części swojego artykułu o różnicach w stworzeniu; natomiast rozwinięcie w drugiej części, które wprowadza bezwzględne rozróżnienie w zdolności do służby starszego, jest – jak pokazaliśmy – błędne.

Komplementaryzm, który wypacza piękną różnicę, nadal szkodzi i ogranicza wiele zborów i wielu wierzących. Nie jest biblijny. Nie jest konieczny. Jest tragedią. Niech mgła się rozwieje. Nadszedł czas, aby go zostawić za sobą.

Autorzy:

Andrew Bartlett QC, autor książki Men and Women in Christ: Fresh Light from the Biblical Texts (IVP, 2019).

Dr Ian Paul, niezależny autor, teolog i bloger, Associate Minister w St. Nic's Church w Nottingham (Wielka Brytania), wykładowca gościnny w St. Hild College w Sheffield (Wielka Brytania), wcześniej dziekan do spraw studiów i wykładowca Nowego Testamentu w St. John's College w Nottingham (Wielka Brytania).

Krytykę popierają:

Katia Adams, pastorka prowadząca The Table Boston Church (USA), autorka książki Equal: What the Bible Says about Women, Men and Authority (David Cook, 2020).

Simon Benham, pastor prowadzący zbór Kerith (Wielka Brytania).

Terran Williams, autor książki *How God Sees Women: The End of Patriarchy* (*Jak Bóg widzi kobiety: koniec patriarchatu*) (Spiritual Bakery, 2022), pastor Signal Church w Kapsztadzie (Republika Południowej Afryki).

Oryginał: Ian Paul i Andrew Bartlett, „Spoiling the Beautiful Difference", psephizo.com, 24 czerwca 2022, https://www.psephizo.com/biblical-studies/spoiling-the-beautiful-difference/

Przypisy

1. Komplementaryzm to system interpretacji Biblii, który powstał w USA w latach 70. i 80. XX wieku. Wprowadził do wykładu Biblii socjologiczne pojęcie męskich i żeńskich „ról", aby opowiadać się za przywództwem wyłącznie męskim w rodzinie i w zborze. Od większości historycznych poglądów reformowanych różni się tym, że nie domaga się jednolicie przywództwa wyłącznie męskiego także w szerszym społeczeństwie.
2. Denny Burk, „Przystanek w drodze do egalitaryzmu: komentarz do książki Aimee Byrd Recovering from Biblical Manhood & Womanhood", 7 lipca 2020. Dostępne pod adresem https://equip.sbts.edu/article/way-station-egalitarianism-review-essay-aimee-byrds-recovering-biblical-manhood-womanhood/
3. Opowiada swoją historię i wykłada Pismo Święte w: Terran Williams, How God Sees Women: The End of Patriarchy (Spiritual Bakery, 2022) (do nabycia na www.terranwilliams.com albo w Amazon).
4. Zob. pozytywną recenzję jego opublikowanej rozprawy doktorskiej tutaj: https://www.psephizo.com/biblical-studies/does-god-discipline-those-whom-god-loves/ oraz wywiad z nim o jego znakomitej książce *God of All Things* tutaj: https://www.psephizo.com/reviews/what-can-the-material-world-teach-us-about-god/.
5. Opublikowany na jego stronie internetowej Think Theology 20 listopada 2020: https://thinktheology.co.uk/blog/article/beautiful_difference_the_complementarity_of_male_and_female Z niewielkimi zmianami opublikowano go ponownie na stronie Gospel Coalition 20 maja 2021: https://www.thegospelcoalition.org/article/beautiful-complementarity-male-female/
6. Na przykład stwierdzenie, że mężczyźni i kobiety nie są identyczni i zamienni. Zob. pierwszą połowę, przedstawioną na stronie https://www.psephizo.com/gender-2/beautiful-difference-the-complementarity-of-male-and-female/.

7. Aby nie przekroczyć ram tego artykułu, nasza dyskusja skupia się na przywództwie w zborze, a nie w rodzinie. Zauważamy, że omówienie małżeństwa i rodziny przez Wilsona całkowicie pomija najdłuższy fragment Nowego Testamentu o małżeństwie i osobistych relacjach między mężem a żoną (1 List do Koryntian 7), jedyne miejsce, w którym Paweł wyraźnie naucza o autorytecie i podejmowaniu decyzji w małżeństwie. Ten fragment jest dla komplementarystów nieco niewygodny, ponieważ wskazuje, że mąż i żona mają taki sam autorytet i że decyzje należy podejmować za wzajemną zgodą (w. 4-5). Obszerne omówienie zob. Andrew Bartlett, Men and Women in Christ: Fresh Light from the Biblical Texts (IVP, 2019), rozdział 2.
8. Więcej o Miriam, Deborze i Chuldzie oraz odpowiedzi na komplementarne próby pomniejszania ich roli przywódczej znajdziecie w Men and Women in Christ, 91-94 (rozdział 5, pod „Women's leadership and authority in the Old Testament").
9. Większość komentatorów zauważa, że greka Dziejów Apostolskich 18,19-21 jest nietypowa i niezupełnie spójna; naturalne odczytanie jest takie, że to Pryscylla i Akwila założyli tamtejszy zbór, ale Łukaszowi zależy na tym, by wspomnieć o ścisłym związku Pawła z jego początkami. Zob. Howard Marshall Acts (TNTC) 1980, 301; Ben Witherington Acts of the Apostles 1998, 557-8.
10. O tym, jak Pryscylla skorygowała Apollosa, jednego z głównych nauczycieli zboru, zob. Men and Women in Christ, 207, 227 (rozdział 11, pod „The nature of the disagreement" i pod „3. Authoritative teaching as a special category?"), 240 (rozdział 12, pod „The historical context").
11. O apostolstwie Junii zob. Men and Women in Christ, 299-306 (rozdział 14, pod „Women's prominence in the young churches"). W całej historii Kościoła, aż do niedawnego pojawienia się komplementaryzmu, Junię uważano za apostołkę misyjną. Jej wybitna pozycja wyjaśnia prawdopodobnie, dlaczego była uwięziona razem z Pawłem. W swoim artykule Wilson słusznie przyznaje, że Junia była apostołką.
12. Spośród 54 angielskich przekładów w serwisie Bible Gateway (stan na maj 2022) tylko cztery tłumaczą hebrajskie שמר jako „strzec" (guard). Ponadto cztery tłumaczą „czuwać nad", a jeden „doglądać". NIV i ESV oddają powszechną zgodę („to work it and take care of it"; „to work it and keep it").
13. Zob. kontekst użycia 'ēzer w 2 Mojżeszowej 18,4; 5 Mojżeszowej 33,7.26.29; Psalmie 20,3; 33,20; 70,6; 89,20; 115,9-11; 121,1-2; 124,8; 146,5; Ozeasza 13,9; Izajasza 30,5; Daniela 11,34. (W niektórych z tych miejsc chodzi o to, że oczekiwana ochrona nie zostaje udzielona).
14. Ponadto Wilson mówi, że to Adam odpowiada za upadek w grzech i że wszyscy umieramy w Adamie, a nie w Ewie. Ale w 1 Księdze Mojżeszowej 3 Bóg pociąga do odpowiedzialności zarówno Adama, jak i Ewę. Aby nie zrozumieć źle 1 Księgi Mojżeszowej 2–3, musimy zauważyć, że autor zręcznie wykorzystuje dwuznaczność słowa „Adam" jako jednostki i „Adam" w znaczeniu „ludzkość". Na przykład w 1 Mojżeszowej 3,22-24 na pierwszy rzut oka wygnany zostaje tylko Adam, ale chodzi o ludzkość. Argumentacja Pawła w 1 Liście do Koryntian 15,22 opiera się na wyobrażeniu „Adama" jako przedstawiciela ludzkości.
15. Może jest to ten rodzaj kobiety, jaki matka króla Lemuela wyobraża sobie jako jego przyszłą żonę: zob. Przypowieści Salomona 31,1.
16. Więcej o Objawieniu Jana 21,12-14 zob. Ian Paul, Revelation (Tyndale New Testament Commentaries), 349-350.
17. Kilka przykładów zob. Mateusza 19,28; Marka 10,30; Łukasza 20,34-35; 2 Koryntian 5,17; Efezjan 1,21; Tytusa 2,12; Hebrajczyków 6,5. Krótkie, ale wyczerpujące studium tego tematu i jego znaczenia można znaleźć w: Ian Paul, Kingdom, Hope, and the End of the World; living in the now and not yet of eschatology (Grove Books, Cambridge, 2016).
18. Łukasza 22,49-51; Mateusza 5,39.44; 1 Piotra 2,21-23; Rzymian 12,17-21; 2 Tymoteusza 2,25; Jakuba 5,20.
19. Łukasza 22,38 („Dość tego") jest albo upomnieniem, albo stwierdzeniem, że dwa miecze wystarczą, aby ich droga do ogrodu Getsemane i pobyt tam nie zostały przedwcześnie przerwane. Rzymian 13,1-4 wyjaśnia funkcję władzy państwowej, a nie zboru.
20. Sam Wilson napisał 5 maja 2022: „Jezus nigdy nie użył przemocy wobec ludzi, ani po to, by się bronić, ani po to, by chronić niewinnych. Uczy swoich uczniów żyć tak samo, nie przeciwstawiać się złemu i nadstawiać drugi policzek (Mat 5; Łuk 6). Za każdym razem, gdy któryś uczeń próbuje użyć przemocy albo grozi jej użyciem w sprawie ewangelii, nawet gdy chodzi o obronę niewinnych, Chrystus go upomina (Łuk 9 i 22; Jan 19). Apostołowie regularnie przedstawiają cierpienie Jezusa jako przykład, za którym wierzący mają iść (Rzym 12; Filip 2; 1 Piotr 2). ... . Nasza walka nie toczy się z ziemskimi wrogami ani ziemskim orężem (Ef 6). Chrześcijanie zwyciężają nie przez zabijanie, lecz przez umieranie: przez krew Baranka, przez słowo naszego świadectwa i przez to, że nie miłujemy swojego życia aż do śmierci (Obj 12)". https://thinktheology.co.uk/blog/article/how_should_christians_think_about_gun_control
21. Trzeba też zauważyć, że powstanie odrębnego (męskiego) kapłaństwa lewickiego jest samo w sobie znakiem porażki Izraela, ponieważ pojawia się dopiero wtedy, gdy lud zostaje zwiedziony do bałwochwalstwa przez złotego cielca (2 Mojżeszowa 32), przeciw czemu występują tylko Lewici (w. 26-29). Pierwotnym zamysłem Boga wobec Jego ludu było,

aby wszyscy byli „królestwem kapłanów” (2 Mojżeszowa 19,6) – wizja, która teraz urzeczywistnia się w Chrystusie i przez Chrystusa (Objawienie Jana 1,6).

22. 1 Piotra 3,7 nawiązuje do tego faktu. Piotr chce przez to powiedzieć, że chrześcijańscy mężowie mają być wyrozumiali wobec swoich żon. To ciekawy przykład komplementarności fizycznej, ponieważ kobiety są zazwyczaj silniejsze od mężczyzn pod względem wytrzymałości, tolerancji bólu i odporności na zimno.
23. W 1 Liście do Koryntian 14,26 ci, którzy przynoszą proroctwo albo naukę, mogą być mężczyznami albo kobietami, jak widzimy w 11,2–14,33. Słowo oznaczające „naukę” to tutaj didachē, którego używa się także w odniesieniu do nauki Pawła w 1 Liście do Koryntian 14,6 oraz do nauki Jezusa, apostołów, Tymoteusza i starszych (Mateusza 7,28; Dzieje Apostolskie 2,42; 2 Tymoteusza 4,2; Tytusa 1,9). Co do ograniczenia mówienia kobiet w 1 Liście do Koryntian 14,34-35, istnieją mocne świadectwa rękopiśmienne, że te dwa wersety są dodatkiem, który nie pochodzi od Pawła. Ci, którzy uważają je za autentyczne, muszą jeszcze przedstawić (a) naprawdę prawdopodobne wyjaśnienie świadectw, zgodne z ich rzekomą autentycznością, oraz (b) zadowalające odczytanie tego, jak pasują do kontekstu. Zob. Men and Women in Christ, rozdziały 9 i 10.
24. Są dwie listy, w 1 Liście do Tymoteusza 3,1-7 i w Liście do Tytusa 1,5-9. Fragment w 1 Liście do Tymoteusza jest sformułowany nieco obszerniej. Nasz przegląd listy pochodzi z Men and Women in Christ, 318-319 (rozdział 15, pod „Do Paul's requirements include or exclude women?”).
25. Na przykład w Dziejach Apostolskich 17,34 Damaris (kobieta) jest wśród andres (mężczyzn), do których zwraca się Paweł (17,22) i którzy odpowiadają na jego poselstwo. Obszerne omówienie można znaleźć w Men and Women in Christ, 319-323 (rozdział 15, pod „Do Paul's requirements include or exclude women?”). Podobnie jest w użyciu hebrajskim. Przykazanie „Nie pożądaj żony bliźniego swego” (2 Mojżeszowa 20,17) nie pozwala kobiecie pożądać męża swojej sąsiadki.
26. Douglas Moo, 'The Interpretation of 1 Timothy 2:11-15: A Rejoinder'. (1981) TrinJ 2, nowa seria: 198-222, 211; Tom Schreiner, 'Philip Payne on Familiar Ground: A Review of Philip B Payne, Man and Woman, One in Christ" (2010) JBMW 15, nr 1: 33-46, 35.
27. Recovering Biblical Manhood and Womanhood: A Response to Evangelical Feminism, 56.
28. Przypowieści Salomona 1,8; Dzieje Apostolskie 16,40; 1 Koryntian 1,11; Kolosan 4,15; 1 Tymoteusza 5,14; 2 Tymoteusza 1,5; 3,14-15.
29. Więcej o 1 Liście do Tymoteusza 2 zob. Men and Women in Christ, rozdziały 11-13 i dodatki 3-6; oraz How God Sees Women, rozdział 7.
30. Ponieważ lista kwalifikacji jest raczej wskazówką niż przepisem, nie ma sprzeczności między 1 Listem do Tymoteusza 3,2 („zdolny do nauczania”) a 5,17 (tylko niektórzy starsi głoszą i nauczają). Zauważcie też, że odwrotnie – osoba obdarowana może nauczać, nie będąc starszym (1 Koryntian 14,26; Kolosan 3,16).
31. Więcej szczegółów i propozycji interpretacji znajdziecie w Men and Women in Christ, 325-326 (rozdział 15, pod „Do Paul's requirements include or exclude women?”), oraz w How God Sees Women, Appendix 5, 339-341.
32. Systematic Theology: An Introduction to Biblical Doctrine (1994), 944.
33. Rozważając praktyczne skutki zróżnicowania płciowego w społeczeństwie, warto pamiętać, że większość różnic między płciami jest mniejsza niż różnice między poszczególnymi ludźmi. Najszybsi biegacze są szybsi od najszybszych biegaczek, ale sprinterka biega szybciej niż teolog.
34. Kilka dalszych przykładów tego zjawiska zob. w krótkiej odpowiedzi Andrew Bartletta na kilka dziwnych recenzji jego książki: 'Complementarianism and a listening problem?', opublikowanej w Word from the Bird 11 marca 2022, https://michaelfbird.substack.com/p/complementarianism-and-a-listening?s=r. (Ale prosimy, nie wczytujcie w to zbyt wiele. Spotkaliśmy się też z przypadkami, w których stronnicze ideologiczne zaangażowanie na rzecz egalitaryzmu miało podobny skutek).
35. Historycznie rzecz biorąc, teologowie, którzy uważali, że przewodzić mogą tylko mężczyźni, konsekwentnie stosowali to ograniczenie do całego społeczeństwa, a nie wybiórczo do przewodzenia w zborze. Zob. https://www.psephizo.com/biblical-studies/the-historic-reading-of-1-tim-2/
36. Musimy w tym miejscu zaznaczyć, że nie oznacza to, iż kobiety i mężczyźni powinni być w równej liczbie przywódcami, nauczycielami czy mówcami na konferencjach, lecz jedynie to, że nie ma biblijnego uzasadnienia dla bezwzględnego zakazu obejmowania przez kobiety funkcji przywódczych. Omówienie tego tematu znajdziecie pod adresem https://www.psephizo.com/gender-2/should-women-be-on-platforms/ oraz w kolejnych artykułach.